Cena 2 zł.

Niech żyje Polska silna, niepodległa i demokratyczna.

JEDNOŚĆ NARODOWA

Nr. 19 Białystok dnia 20 maja 1945 Rok II

ORĘDZIE PREZYDENTA BIERUTA

Narodzie Polski! Rodacy we wszystkich zakątkach świata! Nadszedł dzień oczekiwany przez całą ludzkość, dzień, którego wywalczenie kosztowało miliony ofiar spośród wszystkich narodów miłujących wolność. Złamana została ostatecznie ohydna w swym barbarzyństwie, hitlerowsko-germańska potęga i po sześciu prawie latach męki, ofiar i krwi zaświtał znów dla ludzkości – pokój. Złamany został wróg, który zamierzył i realizował zniszczenie narodu polskiego. Starta została przemoc, po przez tysiące lat wisząca nad Polską. Jesteśmy świadkami wielkiego nieznanego dotąd w historii aktu dziejowej sprawiedliwości, w stosunku do wszystkich ciemiężonych narodów, aktu, mocą którego powstaje znów wielka i na zawsze zjednoczona Polska. Wracają do Macierzy prastare polskie ziemie nad Odrą i Nissą i Bałtykiem. Naród polski jeden z pierwszych przystąpił do walki i nie złożył broni ani na chwilę, nie złożył jej i wtedy, kiedy przeciwko niemu obróciła się cała wściekłość plugawego hitlerowskiego barbarzyńcy. Walczyliśmy wszędzie, gdzie toczył się bój, wierząc, że na każdym odcinku służymy wspólnej sprawie wolności i demokracji, służymy Polsce. W toku walki wykuwała się głęboka, przelaną krwią spojona jedność narodu polskiego, jedność jego wysiłków i dążeń, którym na imię było: wolna i niepodległa demokratyczna, zjednoczona i silna Polska.

Polacy! W dniu zwycięstwa oddajmy hołd bohaterom poległym w walce o Polskę. Wielkie, straszliwe są ofiary, jakie poniósł nasz kraj. I dla tego właśnie dziś, odpowiedzialni wobec przyszłych pokoleń, odpowiedzialni za losy narodu i państwa polskiego iść musimy drogą, która raz na zawsze zapobiegnie powtórzeniu się podobnego dramatu. Pójdziemy po drodze bliskiej współpracy ze wszystkimi narodami, świętującymi dziś zwycięstwo nad hitlerowsko-faszystowską przemocą. Pójdziemy po drodze współtworzenia form zbiorowego bezpieczeństwa, form zbiorowej współpracy nad utrwaleniem pokoju. W dziele tym Polska będzie mieć udział odpowiadający jej roli i jej wkładowi wojennemu, poniesionym przez nią ofiarom.

Najgorętsze słowa przyjaźni i wdzięczności kierujemy dziś do Armii Czerwonej, do bratnich słowiańskich narodów ZSRR, które największy wkład wniosły w dzieło zwycięstwa i pokoju, którym zawdzięczamy wolność. Wspólnie przelana krew i wspólne ofiary stworzyły spiżową podstawę przyjaźni i współpracy, rozwój której jest najsilniejszą gwarancją naszej siły i niepodległości. Zjednoczenie wysiłków wszystkich narodów słowiańskich zabezpieczy je na zawsze przed widmem germańskiej napaści. W przymierzu z Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej utrwalimy pokój i współpracę wszystkich demokratych narodów świata. Państwo polskie oddaje swe siły sojuszowi sprzemierzonych mocarstw, sujuszowi, którego trwałość wykuta w czasie walki jest najmocniejszym fundamentem pokoju i odbudowy Europy i świata.

Narodzie Polski!

Święcimy wiekopomną chwilę zwycięstwa sprawiedliwości nad przemocą, demokracji i postępu nad faszyzmem i reakcją. Wraz z upadkiem faszystowskiej twierdzy śmiertelny cios zadany został tym wszystkim siłom, które sprzemierzyły się z hitleryzmem, które moralnie lub fizycznie współdziałały z nim w walce z postępem i demokracją. Na gruzach wrogich mocy, w braterstwie ze wszystkimi demokratycjami świata, stoi i stać będzie demokratyczna Polska, której sztandary zatknięte przez polskiego żołnierza, powiewają nad Berlinem. Z dniem dzisiejszym wchodzimy w nową erę – erę pokoju. Kiedy przebrzmią fanfary zwycięstwa, silni jednością całego narodo, staniemy do twardej, wytężonej pracy, aby podnieść z gruzów nasze państwo, aby budować nowe szczęśliwe życie, aby na kartach dziejów Europy niezatartymi zgłoskami pisać dzieje wolnej, demokratycznej i zjednoczonej Polski.

W rocznice pierwszego Zjazdu Związku Patriotów Polskich

Katastrofa wrześniowa była nietylko początkiem pięcioletniej niewoli narodu polskiego — stała się ona jednocześnie wyrokiem potępienia dla polityki zarówno zewnętrznej i wewnętrznej. Kumanie się z państwami faszystowskiemi, orientacja na Berlin i Rzym, nawiązywanie przyjaznych stosunków z reakcyjnymi rządami Węgier i Rumunji — oto dobitne przykłady w jakim kierunku podążała państwowość polska, sterowana przez obóz sanacyjny. Towarzyszyło temu, w politece wewnętrznej, zwalczanie prądów i ugrupowań postępowo-demokratycznych, ubezwłasnowolnienie społeczeństwa, a przedewszystkiem usunięcie wszelkich możliwości, by warstwy pracujące mogły osiągnąć kiedykolwiek wpływ na rządzenie krajem. Rezultatem tej polityki była — jak już zaznaczyliśmy katastrofa wrześniowa.

Zdawałoby się, że ów fakt powinien całkowicie usunąć nawet przypuszczenie o powrocie sanacji do władzy. A jednak stało się inaczej. Chwiejna polityka Władysława Sikorskiego — mającą swe źródło w braku oparcia tego, niewątpliwie wybitnego męża stanu, o masy pracujące przyczyniła się, iż sanacji udało się utrwalić swe wpływy w sferach emigracji londyńskiej. Wpływ swój sanacja wykorzystała dla jątrzenia wzajemnego państw sprzemierzonych, dla nieustannej nagonki przeciwko Związkowi Radzieckiemu, dla prześladowania elementów demokratycznych, znajdujących się wśród emigracji zachodnio-europejskiej.

Sprawie polskiej, kierowanej przez Raczkiewiczów i Sosnkowskich groziło poważne niebezpieczeństwo. Zerwanie stosunków dyplomatycznych z rządem radzieckim, wpłynęło na izolację Polski w obozie państw demokratycznych. Zbliżające się rozgromienie hitleryzmu nasuwało obawę, że zwycięstwo demokracji nastąpi w momencie, gdy społeczeństwo polskie nie zdoła wyłonić odpowiednio zorganizowanych elemetów, mogących być prawdziwą reprezentacją polskiej demokracji.

Stąd też i szy zjazd Związku Patriotów Polskich w dniu 17 maja 1943 r. był wydarzeniem historycznem, gdyż rozbieżne grupy emigracji polskiej o rozmaitym obliczu ideowym i strukturze klasowej przekształcił w zorganizowany kolektyw, zbiorowość aktywną i świadomą swych zadań; był wydarzeniem historycznem, gdyż wydatnie zwiększył udział Polski w walce z hitleryzmem, co w konsekwencji musiało podnieść autorytet naszego narodu w szeregach koalicji antyhitlerowskiej.

Celem Z. P. P. była odbudowa niezależnej i demokratycznej Polski. Ideologja ZPP głosiła, iż jedynie Polska demokratyczna może być niepodległa, gdyż wszelkie usiłowania powrotu do Państwa Polskiego z okresu przedwrześniowego, były jednocześnie śmiertelną groźbą dla jego niezależności. Począwszy od konstytucji 3-go maja a skończywszy na konstytucji Piłsudskiego z r. 1935, historja poucza nas że triumf reakcji europejskiej jest grobem niepodległości polski. Do owego celu ZPP zmierzał przez utworzenie polskich sił zbrojnych, które wraz z Czerwoną Armją walczyłyby z hitlerowskimi barbarzyńcami, króre stanęłyby w pierwszych szeregach narodu polskiego w jego walce o wyzwolenie spod niemieckiego jarzma.

Cele Związku, bezsprzecznie, odpowiadały interesom całego narodu polskiego. Dlatego członkiem ZPP mógł stać się każdy Polak, podzielający jego ideologię. Zadaniem ZPP było jednoczenie, nie zaś dzielenie rodaków, stąd też w szeregach Związku spotykamy demokratów, ludowców i komunistów, liberałów i socjalistów.

Sytuacja w jakiej znajdował się wówczas nasz naród wymagała, poza jednością, czynnej postawy życiowej. Dlatego też statut ZPP nakazywał swym członkom czynne zwalczanie hitleryzmu. Zwalczanie osiągało się przez branie bezpośredniego udziału w walce zbrojnej, ale pamiętano otem, że przez ofiarną pracę zawodową i społeczną również można przyczyniąc się do zwycięstwa demokracji świata nad hitlerowskimi najeźdzcami.

Dziś po upływie dwóch lat, można i należy podsumować działalność Związku Patrjotów Polskich. Otóż ocena ta przynosi chlubę emigracji polskiej zjednoczonej w ZPP. Przedewszystkiem niesłychanie doniosłą zasługą było zorganizowanie zbrojnych sił polskich, które wspólnie z Czerwoną Armją zmiażdżyły tyranię hitlerowską i zmusiły bestję faszystowską do bezwzględnej kapitulacji. Jednocześnie ZPP udzielał wszelkiej pomocy, która tylko rozporządzał, walczącym w kraju Polakom.

Uwzględniając konieczność przyjaźni między narodem polskim a narodami związku Radzieckiego, ZPP wydatnie wzmocnił tę przyjaźń przez braterstwo broni pomiędzy żołnierzem polskim i Czerwonej Armii, przez współdziałanie polityczne, przez współpracę kulturalną. ZPP założył podwaliny na których wyrósł pakt przyjaźni polsko-radzieckiej z dn. 21 kwietnia 1945 r.

Występując jako rzecznik duchowych i materjalnych interesów Polaków w ZSRR, Związek Patrjotów Polskich zaspokajał kulturalne i materjalne potrzeby wychodźtwa polskiego. Mieliśmy więc szerokie współdziałanie z władzami radzieckiemi przy organizacji szkół polskich, którym zapewniono normalne funkcjonowanie. Rozbudowano opiekę społeczną, która odegrała niesłychanie pożytywną rolę w życiu Polonii Radzieckiej, gęstą również było sieć instytucji kulturalno-oświatowych. Z tą działalnością łączy się akcja wydawnicz-stanowiąca złotą kartę w historii Związku Patrjotów Polskich a mianowicie wydawanie podręczników oraz arcydzieł literatury polskiej.

Działalność ZPP — jak to zresztą zaznaczone zostało w statucie — była obliczona na czas wojny. Otóż noc 8-go maja przyniosła ludzkości wyzwolenie od zmory wojennej, a bezwzględna kapitulacja Niemiec oznacza zniszczenie hitleryzmu. To co ZPP działał dla idei jedności narodowej, dla wzmocnienia solidarności narodów słowiańskich, dla umocnienia polskości wśród rzesz wychodźców, dla założenia zrębów demokratyzmu w gmachu państwowości polskiej — to wszystko zapewnia Związkowi Patrjotów Polskich chlubną pozycję w dziejach Narodu Polskiego.

Władysław Janiszewski

Przewodniczący Zarządu Republikańskiego ZPP w Litewskiej S.R.R.

Przed Sąd Narodu Polskiego krwawego kata Franka!

Gdy w roku 1936 w czasie „gościnnego" pobytu dr. Franka w Polsce jeden z przedstawicieli rządów sanacyjnych prof. Lutostański, dyrektor departamentu ustawodawczego witał w Warszawie entuzjastycznie (12. II) „miłego gościa" podkreślił, że w dużej mierze za sprawą Franka ewolucja pojęć prawnych znalazła swój wyraz w nowym ustawodawstwie niemieckim, zapewne w swej krótkowzroczności nie przeczuwał wcale, że niebawem właśnie za sprawą tegoż Franka naród polski odczuje sam na własnym ciele tę „ewolucję pojęć", będącą w istocie rozpasaniem zwyrodniałych krwiożerczych instynktów ludzi „wyższej rasy", których ofiarą padł i sam prof. Lutostański. „Ze szczególnym wzruszeniem — mówił w odpowiedzi Frank — wygłaszam mój odczyt prawniczy wśród przedstawicieli narodu, który w przeszło stuletnim odporem gwałtu udowodnił, że prawo w ostatecznej linii zwycięża". Te „wzruszenie" przyszłego kata Polski należy widocznie tłumaczyć tym, że jego zbrodniczy instynkt już wówczas wyczuł w narodzie polskim bliską ofiarę swych „prawniczych eksperymentów".

Istotnie, zostawszy władcą tej ziemi, której piękność budziła w nim „niekłamany zachwyt" zwłaszcza w sezonie „polowań dyplomatycznych" w Puszczy Białowieskiej Frank zrzucił obłudną maskę dyplomatycznej kurtuazji, spod której wyjrzała prawdziwa bestia hitlerowska: junkierska brutalność i okrucieństwo, naga wola przemocy i rozrostu, bezwzględnego po trupach tych, co stają na drodze, krwiożercza żądza niszczycielska, gwoli zapewnienia lepiejszego panoszenia się i pasożytniczego żywota. Przyzwyczajony do polowań w Polsce Frank uprawiał je i nadal wśród ludności polskiej ze szczególnym zamiłowaniem i sadystycznym zadowoleniem w czasie osławionych „łapanek", w których nagonka psów hitlerowskich spędziła tysiące niewinnych ofiar do katorgi, do obozów koncentracji i obozów śmierci.

Jeżeli hitleryzm można porównać do zachłannej ośmiornicy, to Frank wykonywał funkcję jednego jej ramienia ze szczególną energią i precyzją, niby wampir straszliwy przylgnął do organizmu polskiego i sycił się jego niewinną krwią dotąd, póki go zbrojne ramię sprawiedliwości nie zmusiło do tchórzliwej ucieczki.

Nie zapomni Polska nigdy głównego kata Oświęcimia, Majdanka, Treblinki i innych fabryk śmierci, — słynnego pacyfikatora Warszawy, nie zapomną matki Polski, krwawego oprawcy ich synów i córek, podpalacza miast i wsi, sprawcy nieskończonego morza łez, nieszczęść i zbrodni, okrutnego twórcy martyrologii polskiej.

„Za podstawę prawa — twierdził generalny gubernator — nowy ustrój niemiecki bierze ideologię narodowo-socjalistyczną, która uznaje, że prawem jest to, co korzyść przynosi narodowi niemieckiemu". Zniszczenie narodu polskiego stanowiło jedną z tych korzyści, a więc norm prawnych. Wysługiwał się przeto Frank skwapliwie swym „wielkim niemcom", szafując szczodrze wyrokami śmierci w myśl ulubionej zasady: „umarli milczą". Zapewne zaślepiony w swej bucie i żądzy zbrodniczego odwetu nie przeczuwał, że przyjdzie zdać ze wszystkiego rachunek i odpowiedzieć przed sądem sprawiedliwości. Oto przyszedł moment, że krwawy kat Polski wpadł w ręce wojsk amerykańskich w chwili, gdy zamiarem samobójstwa chciał uchylić się od ponurej wizji odpowiedzialności. Los zrządził inaczej, widocznie poto, by właśnie tu do Polski, na miejsce swych zbrodni został sprowadzony jej kat, jeden z najkrwawszych w dziejach historii, by tu mu wymierzono sprawiedliwość, której sam nie znał, by zrozumiał, że i tym razem ten naród odpłaci należycie za gwałty i zbrodnie, że właśnie z woli i tego narodu, który tak bestialsko tępił i prześladował „prawo w ostatniej linii zwycięży".

Przed Sąd Narodu Polskiego krwawego kata Polski, Franka!

o.

Radjo w domu — świat otwarty

Wizyta w Dyrekcji Okr. Polskiego Radia w Białymstoku

Tym razem celem naszej wizyty jest nowoczesny biały domek położony przy ul. Mickiewicza Nr. 34, mieści się w nim obecnie zarząd administracyjny i techniczny P. R. Trafiam akurat na moment, kiedy praca wre w całej pełni. Pomimo to dyr. Osiński Władysław znajduje chwilę czasu by udzielić nam nieco informacji o działalności i przebiegu prac kierowanej przez niego placówki.

Prace organizacyjne nad uruchomieniem P. R. rozpoczęły się w październiku ub. roku i w stosunkowo krótkim czasie (niespełna miesiąc) dzięki wydatnej pomocy i poparciu wojewody Białostockiego, któremu Dyr. P. R. (wówczas był to jeszcze Rejonowy Urząd Polskiego Radia) zawdzięcza szybki rozwój — rozpoczęto retransmisje stacji Lublin i nadawanie własnego programu

Rzecz oczywista, że początkowe trudności związane ze specyficznym charakterem zniszczonego miasta, nie pozwalały na zorganizowanie i nadawanie audycji samodzielnie. Studio nie było przystosowane do prac w tym kierunku. nie było mikrofonu, budynki mieszczące techniczne pomoce były położone daleko od siebie i szereg innych przyczyn natury technicznej, hamowały normalną pracę rozgłośni.

Obecnie z chwilą skomasowania budynków urządzenia studia i ustawienia odpowiedniego mikrofonu przystąpiono do normalnej pracy w Studio. Nadaje się program lokalny i ogólnopolski. Program własny zawiera: kronikę miejscową, pogadanki aktualne, koncerty, recitale, słuchowiska, audycje wesołe, odcinek powieściowy i t. d. Wiadomości polityczne i przegląd międzynarodowy jest retransmitowany z Warszawy.

Nie można pominąć milczeniem faktu, że retransmisja z Warszawy, często bywa zniekształcona, przez wyładowania atmosferyczne, złe styki, z winy przewodów i t. d. i dochodzi do białostockich słuchaczy nie zawsze czysto.

Białystok będzie miał 15 kw. stację.

Już w krótkim czasie rozpocznie się budowę stacji radiowej w Białymstoku. Plan budowy został zatwierdzony i kredyty na ten cel zostały przyznane. Jest kwestią do uzgodnienia w tej chwili, czy stacja będzie budowana w centrum czy też poza miastem. Z chwilą zrealizowania bu-

(Dokończenie na str. 5-ej)

Dzieje Białegostoku

(Szkic monograficzny)

Data powstania miasta, które w zaraniu swych dziejów było osadą — nie jest ustalona. Według badacza monografii Białegostoku Jana Glinki, dobra białostockie należały do Mikołaja Michnowicza - Raczkowicza marszałka królewskiego, który władał dziedzictwem od r. 1514 do 1547. Po jego śmierci dobra białostockie przeszły na własność Piotra Wiesiowskiego Oboźnego Koronnego. Trzy pokolenia magnackie rodu Wiesiołowskich władały miastem aż do r. 1661 kiedy to król Jan Kazimierz ofiarował Białystok wraz z okolicą pogromcy Szwedów Stefanowi Czarneckiemu, jako nagrodę za zasługi oddane ojczyźnie. Następnie drogą kolligacji i darowizny przeszedł w ręce Branickich, którzy przez sto lat sprawowali tu swe rządy.

Niema dokumentów stwierdzających daty przekształcenia wioski Białystok na miasto, jasną jest rzeczą, że nastąpiło to w drodze ewolucji i bardzo powoli, są natomiast dane, że już w r. 1749 Białystok był nazwany miastem i jako taki posiadał księgi miejskie i używał herbu.

Okres rozwoju miasta datuje się od r. 1769 — 1771 miasto nie miało jednak znaczenia ani handlowo-gospodarczego, ani też politycznego. Były tu drobne warsztaty rzemieślników drobni kupcy, rolnicy i rzemiosła artystyczne.

W tych latach powstały cechy rzemieślnicze, które miały swój regulamin, uprawnienia i obowiązki. Rzemieślnicy dźwigali żywot parjasów zdani na łaskę pańską, albowiem odbiorcą ich wytwórczości w lwiej części był dwór magnacki, który nie zawsze chciał rozumieć i wejrzeć w ich potrzeby i bolączki. Wielkopańska pycha zaklęta w przepysznym pałacu, pozostawiła nam szczątki dworu Branickich pod nazwą „Wersal Podlaski" gdzie u schyłku swego panowania jeżdżąc na sejmy do Grodna zatrzymywał się Król Stanisław August.

Z chwilą III-ego rozbioru Polski od r. 1795 do 1807 r, miasto przeszło pod panowanie pruskie. Rozpoczęła się germanizacja miasta i okolic, mieszkańcy znosili okrutny terror pruski. W tym to czasie miał miejsce fakt, który rzucił wieczną plamę na magnaterię Polską i potwierdził jej zgubny wpływ na losy miasta; hr. Potoccy do których w spuściznie po zmarłym magnacie Branickim przeszedł Białystok sprzedali miasto i dobra przyległe królowi pruskiemu w r. 1802 za cenę 270 970 talarów pruskich. Z tą chwilą władze miejscowe rozpoczęły jeszcze intysywniejszą germanizację miasta. Rozpoczęły się masowe aresztowania opornych i prześladowania.

Pogrom Prus i traktat Tylzycki w roku 1807 zadecydowały o zmianie losu ziemi białostockiej która została włączona jako siedziba obwodu Białostockiego (powiaty: białostocki, bielski i Sokolski do Rosji.

Późniejsze lata powstań i walk niepodległościowych wciągały w swój wir miasto pozostawiając na niem swoje piętno.

Z chwilą zniesienia obwodu białostockiego i włączeniu miasta do Guberni Grodzieńskiej Białystok stał się miastem powiatowem, o możliwościach produkcji przemysłowej. Najstarsza fabryka (kortownia) została założona przez białostoczanina Łyszczyńskiego w r. 1826. Późniejszy okres przemysłu pod znakiem przeważnie kapitału obcego, który wespół z rodzimą burżuazją exploatował miejscowy proletarjat robotniczy. Rozrost miasta nastąpił w szybkim tempie. Podczas gdy w roku 1800 miasto liczyło 3 370 mieszkańców, to w r. 1845 15.994 a r. 1897 66 tys. mieszkańców. Przed wojną 1939 r. 108 tys.

Wybuch wielkiej wojny naraził miasto na dotkliwe zniszczenia które jednak zostały zaraz po wojnie usunięte. Miasto dźwignęło się do pracy. Budowano fabryki i domy.

Przemysł Białostocki

Przed wojną w r. 1914 Białystok posiadał około 100 zakładów przemysłowych włókienniczych w których pracowało 15 tys. rodotników, wtym 5.000 chałupników. Rocznie produkowano 12 milionów m. sukna i pół miliona koców. Towary exportowano na całe Bałkany, Japonię, Chiny a nawet częściowo do Ameryki.

W skutek działań wojennych w latach 1915 — 1919 przemysł Białostocki ucierpiał dotkliwie. Od połowy r. 1919 przemysł białostocki zaczął zdobywać rynki wewnętrzne, (dawniejsze zaborv austryjacki i Pruski). Na tych terenach towaru białostockiego jeszcze dotąd nie było.

Wyrabiano przeważnie najtańszy gatunek materiału na potrzeby ubogiej ludności miejskiej i wiejskiej. W latach 1921 — 1922 podjęto próby exportu tkanin na bałkany.

Rozrost przemysłu białostockiego przypada na lata 1926 — 1928. W tym czasie było czynnych 76 fabryk przemysłowo — włókienniczych, zatrudniających 6.000 robotników (w tym 1500 chałupników). Roczna produkcja wynosiła 6 milionów metr. sukna. Produkcja ta zaopatrywała rynek wewnętrzny oraz rynki dominii angielskich (indje) i Chiny.

W skutek kryzysu i chcąc konkurować na rynkach zagranicznych przemysł białostocki rozpoczął produkcję gotowych ubrań zatrudniając chałupników, którzy ciężko pracowali za śmiesznie niską opłatą. Taki chałupnik — krawiec otrzymywał za uszycie ubrania 85 gr. — 1.20 za palto 3 zł. Oczywiście płacąc takie stawki robotnikowi, fabrykanci białostoccy mogli utrzymać się na rynkach zagranicznych. To też w krótkim czasie zdobyte zostały rynki zbytu w Anglii, Irlandii, Indii, Chinach i południowej Afryce, gdzie skutecznie konkurowano z wyrobami Niemiec, Japonii i Włoch.

Obecnie miasto po straszliwym zniszczniu powoli dźwiga się do życia. Uruchomiono szereg fabryk włókienniczych, warsztatów przemysłowych i pomniejsze placówki wytwórcze. Czynne są dwie Spółdzielnie Spożywców i Rolniczo - Handlowa. Ostatnio zainstalowana w Elektrowni Miejskiej druga turbina obsłuży energią nowozorganizowane młyny i warsztaty mechaniczne. Zaprojektowano plany odbudowy 5-ciu fabryk włókienniczych, przewidują rozpoczęcie robót jeszcze w tym roku. Dalsze plany inwestycyjne szpitali, gimnazjum i teatru zostały zatwierdzone. Prace w tym kierunku odbudowy już się rozpoczęły.

Białystok podźwignie się z ruin.

(L)

Zagadnienie szkolnictwa na posiedzeniu Woj. Rady Narodowej

W dniu 27 kwietnia na porządku Wojewódzkiej Rady Narodowej znalazła się między innymi, kwestia szkolnictwa.

Kurator Okręgu Szkolnego Białostockiego mgr. Eugenia Krassowska przedstawiła dotychczasowe wyniki pracy w zakresie organizacji szkolnictwa, omówiła projekt reformy szkolnej oraz poruszyła palące zagadnienie przygotowania nowych kadr nauczycielskich.

Jako reprezentant Związku Nauczycielstwa Polskiego i jako nauczyciel wygłosił referat dr. Wroczyński, dyrektor Gimnazjum dla Dorosłych.

Po referacie i koreferacie wywiązała się na sali dyskusja, wskazująca, że sprawy związane z kształceniem młodzieży, z rolą i stanowiskiem nauczyciela, kwestią reformy szkolnictwa obecnie, w chwili kształtowania się nowej rzeczywistości polskiej, żywo obchodzą szerokie ogóły naszego społeczeństwa.

Z referatu ob. Kuratora wynika, że dotychczasowe prace władz szkolnych szły w kierunku technicznego zorganizowania sieci szkolnej, odgruzowania i przystosowania do użytku pozostawionych przez okupanta w stanie zniszczenia, budynków, zaopatrzenia ich w sprzęt szkolny i pomoce naukowe. Uruchomiono szkolnictwo powszechne, średnie ogólnokształcące i zawodowe. Zorganizowano administrację szkolną.

Ogólna liczba szkół powszechnych w okręgu wynosi 841. Liczba dzieci objętych nauczaniem — 75.615.

Państwowych szkół średnich ogólnokształcących ma okręg 13, prywatnych — 6, oraz dwa zakłady kształcenia nauczycieli: w Białymstoku i Łomży. W szkołach tych pobiera wykształcenie około 5.000 osób.

Szkół zawodowych jest tylko 10 z liczbą słuchaczy 653. Jest to niepokojąco mała liczba.

Ważne zagadnienie stanowi oświata dorosłych, w zakresie której osiągnięto następujące rezultaty:

26 kursów dla analfabetów,

39 kursów dokształcających w w zakresie 7 oddz. szkoły powszechnej,

20 świetlic,

24 zespoły teatralne,

4 kapele ludowe,

9 chórów,

791 bibliotek.

W dziedzinie oświaty dla dorosłych niedostatecznie uzgodniono akcję współpracy między Kuratorium, a Wojewódzkim Wydziałem Kultury i Sztuki. Niedostateczne też jest zabezpieczenie bibliotek w majątkach rozparcelowanych.

Należy baczną uwagę zwrócić na problem przedszkoli. Dotychczasowa ich liczba jest śmiesznie mała (5). Kwestia ta domaga się natychmiastowego rozwiązania, lecz nie ureguluja jej tylko władze szkolne. Przedszkola muszą być zorganizowane przy fabrykach, warsztatach, zakładach pracy.

Przechodząc do projektu reformy szkolnej, ob. Kurator referuje, że jest on oparty na zasadzie szkoły jednolitej, powszechnej, bezpłatnej i państwowej. Ma być utworzona 8-mio letnia szkoła powszechna, 3-ewentualnie 4 letnia szkoła ogólnokształcąca (z szeroko pojętą specjalizacją), przygotowująca do studiów wyższych lub do zawodu.

Najważniejszymi zadaniami w związku z reformą szkolną jest zorganizowanie nowej sieci szkolnej, oraz zwiększenie nowych kadr nauczycielskich. Trudności związane z reorganizacją szkolnictwa są ogromne. Pokonać je będzie można tylko w oparciu o społeczeństwo, związki zawodowe, partie polityczne, czynniki administracyjne.

Już dzisiaj brak jest nauczycieli, a kandydaci do tego zawodu się nie zgłaszają. Ten groźny stan sygnalizujemy społeczeństwu. Bez zwiększenia liczby nauczycieli nie da się przeprowadzić reformy szkolnej. Nie można zwiększyć ilości szkół.

Aby narazie zapobiec groźnemu stanowi, aby jak najszerszym masom udostępnić oświatę, wyłonił się projekt Min. Oświaty powołania kandydatów na nauczycieli już po siedmiu oddziałach szkoły powszechnej. Należy wysłać na kursy nauczycielskie synów robotniczych, chłopskich, inteligencji pracującej, najinteligentniejszą, najdzielniejszą, najbardziej aktywną młodzież.

Stoimy dzisiaj wobec najważniejszego problemu wytworzenia ideałów wychowawczych nowej, demokratycznej szkoły. Wypracujemy je na podstawie głosu Związku Nauczycielstwa Polskiego i jaknajszerszej dyskusji społeczeństwa.

Nauczyciel pracuje niesłychanie ofiarnie, lecz niezawsze widzi patos wielkiej problematyki. To nie jest zarzut. To wynik strasznego zmęczenia, prześladowań, rozstrzeliwań przez okupanta niemieckiego rezultat borykania się z trudnymi warunkami egzystencji. Należy zwrócić uwagę na ciężką sytuację materialną nauczyciela, należy podnieść jego stopę życiową.

Stwierdzono, że odbudowa szkoły dokonała się dzięki wysiłkowi nauczyciela, który pierwszy zjawił się w gmachu szkolnym w czasie, kiedy jeszcze konstytuowały się władze. Współodpowiedzialność za losy szkoły ma każdy nauczyciel, a dzięki wysiłkowi, który włożył w odbudowę szkoły ma prawo do szacunku społeczeństwa.

Poddając krytyce ustrój szkolnictwa z przed 1939 roku wykazano że kardynalną wadą tego ustroju było nie związanie szkoły powszechnej ze średnią. Ustawa była w zasadzie demokratyczna, ale już pierwsze lata jej realizacji wykazały, że ideał powszechności oświaty pozostał w świecie legendy. Szkoły powszechne, których zadaniem było doprowadzić młodzież do szkół średnich w rezultacie dostęp ten uniemożliwiały i tamowały, pomijając to, że milion dzieci znajdował się poza szkołą.

Nauczyciel był na ostatnim, szarym miejscu w społeczeństwie. Stanowisku jego towarzyszyła degradacja społeczna, niskość uposażenia i w związku z tym ciężka sytuacja materialna.

I dzisiaj płace nauczyciela zostawiają wiele do życzenia. Niewykwalifikowany robotnik bierze kilkakrotnie więcej za godzinę (opłata nauczyciela 9 tej kat. za godz. wynosi 3 zł.). Nienormalnym zjawiskiem jest, że Komitety Rodzicielskim biorące żywy, entuzjastyczny udział w życiu szkół, dopłacają nauczycielowi. Stan ten należy zlikwidować. I jak długo stanowisko nauczyciela nie zajmie odpowiedniego miejsca tak długo młodzież będzie od tego zawodu stroniła, tak długo kandydatów na nauczycieli nie znajdziemy.

Związek Naucz. Polskiego nie boi się ogromu trudności przy realizowaniu reformy szkolnej i dołoży starań. Aby cała młodzież polska mogła ukończyć 8-letnią szkołę. Rozbudujemy sieć szkolną. Na porządku dziennym postawimy zagadnienia sprawiedliwego uposażenia nauczycielstwa. I choć narazie konieczna jest materialna pomoc społeczeństwa, nauczyciel winien mieć w ramach możliwości budżetowych naszego państwa takie uposarzenie na jakie zasługuje.

Zbyt mało może pracowaliśmy poza szkołą, ale należy wziąć pod uwagę, że był to rok specjalnie ciężki. Stworzono szkołę. Stworzono poprostu typ ucznia.

Związek Nauczycielstwa Polskiego jest jeszcze organizacją młodą w nowej Polsce, ale zasadniczo trudności są już pokonane. Nastąpi teraz wzrost pracy twórczej, intensywnej.

W dyskusji nad poruszonymi zagadnieniami wzięło żywy udział szereg osób.

Podkreślono, że angażowanie nauczycieli z siedmiu oddziałami szkoły powszechnej i kierowanie ich do pracy po przesłuchaniu krótkich kursów może odbić się początkowo na jakości szkoły. Ale jeżeli młodzież ma się wałęsać po ulicach i sprzedawać papierosy, lepiej jest, żeby pracowała pod kierownictwem nawet gorzej przygotowanego nauczyciela, którego bardziej doświadczeni koledzy winni otoczyć opieką, udzielając mu rad i wskazówek.

Stan dzisiejszy jest bardzo groźny. Jest on tak poważny, że należy wołać na alarm. Liceum Pedagogiczne w Łomży i Białymstoku da w tym roku szkolnym tylko 29 nauczycieli. Nie jest to nawet kropla w morzu potrzeb. Trzeba podnieść atrakcyjność zawodu nauczycielskiego.

Walczymy dzisiaj o nowy typ nauczyciela, ale typ ten nie jest zupełnie nowy. To dawny, związkowy ideał: nauczyciel - społecznik, pracą wzrastający w środowisko, które kształci. W tej chwili nie ma ważniejszego zadania dla społeczeństwa dla partii politycznych i związków zawodowych, niż przygotowanie tysięcznych rzesz wychowawców młodzieży, bo takie jest społeczeństwo, jaki jego nauczyciel.

Podkreślono, że w zakresie szkolnictwa została dokonana ważna praca. Ale są i cyfry niepokojące. Tylko 653 słuchaczy szkół zawodowych — musi skierować baczną uwagę na kwestię tak zasadniczą dla odbudowującego się Państwa Polskiego, dla jego przemysłu. Należy przełamać obcość tego zagadnienia wśród robotników. Nauczyciel winien wziąć większy udział w bieżącym codziennym życiu, choć i tutaj dał on swoją pracę np. w przeprowadzeniu reformy rolnej i akcji siewnej.

Społeczeństwo okaże pomoc nauczycielstwu w jego trudnym obecnie położeniu materialnym. Trzeba rozwiązać sprawę stołówek nauczycielskich. W Supraślu staraniem Związków Zawodowych zorganizowano dom odpoczynku i w ciągu miesięcy wakacyjnych nauczycielstwo będzie mogło skorzystać z 200 miejsc. Dla przeprowadzenia reformy szkolnej zaprojektowano stworzenie specjalnych komisji z udziałem władz szkolnych i czynnika społecznego.

Reasumując wyniki obrad, ob. Kurator zaznaczyła, że dyskusja była cennym wkładem w rozpatrywane zagadnienia. Czujemy, że przełamuje się pewna obcość, zacznie się wrastanie nauczyciela w społeczeństwo. Zaczęliśmy wspólnie rozwiązywać trudności. Dyskusja poszła w kierunku praktycznego ich rostrzygnięcia.

Potencjalny typ, ideał nauczyciela dał nam Zw. Naucz. Polskiego — ale doba dzisiejsza musi wytworzyć nowy typ nauczyciela demokratycznej szkoły.

„Bierzcie czynny udział w naszej pracy! Stawiajcie problemy i pomagajcie w ich rozwiązaniu!" — zwróciła się Ob. Krassowska do przedstawicieli społeczeństwa, zgromadzonych na posiedzeniu Wojewódzkiej Rady Narodowej.

MINISTERSTWO SKARBU
Tymczasowy Zarząd Państwowy
na województwo Białostockie
w BIAŁYMSTOKU

Obwieszczenie

Obejmując na terenie Białegostoku i Województwa Białostockiego zarząd nieruchomości i ruchomości, których właściciele z okresu przed 1. 9. 1939 r. są nieobecni oraz nieruchomościami i ruchomościami stanowiącymi własność względnie będącymi w użytkowaniu niemców i wrogów Narodu zarządza się:

1) Obowiązek uiszczania komornego na ręce zarządców nieruchomości komorne do miesiąc bieżący oraz zaległe komorne winne być uiszczane natychmiast.

2) Obowiązek złożenia przez lokatorów narodowości niemieckiej na piśmie w Tymczasowym Zarządzie Państwowym nie później jak do 1 czerwca 1645 r. pełnego wykazu ruchomości, znajdujących się w zamieszkanym lokalu, względnie przechowywany, w innych pomieszczeniach.

3) Obowiązek złożenia przez wszystkich obywateli na piśmie w Tymczasowym Zarządzie Państwowym nie później jak do dnia 1 czerwca 1945 r. pełnego wykazu ruchomości, znajdujących się w lokalach przyznanych przez Urząd Mieszkaniowy i innych pomieszczeniach (meble, obrazy, naczynia, maszyny, aparaty i t. p.) pod sankcją art. 275 Kod. Karn. Obowiązek ten nie dotyczy lokatorów zamieszkujących bez przerwy w mieszkaniach które zajmowali przed 1 września 1939 r.

4) Zakaz przenoszenia mebli i innych ruchomości z mieszkania do mieszkania, z pomieszczenia do pomieszczenia bez zezwolenia Tymczasowego Zarządu Państwowego.

5) Obowiązek ujawnienia na piśmie w Tymczasowym Zarządzie Państwowym w Białymstoku nie później jak do 1 czerwca 1945 r. majątku przyjętego na przechowanie, lub nabytego w jakiokolwiek sposób od niemców lub innych osób pod sankcją kary więzienia dożywotniego lub kary śmierci (art. 7 Dekretu P. K. W. N. z dnia 4. XI. 1944 o środkach zabezpieczających w stosunku do zdrajców Narodu).

6) Obowiązek zgłoszenia i przekazania do Tymczasowego Zarządu Państwowego na woj. Białostockie w Białymstoku wszystkich tych majątków łącznie z wszelkimi rachunkami i dowodami oraz gotowizną znajdującą się u każdego, kto sprawował z ramienia b. władz okupacyjnych zarząd przymusowy, komisaryczny, powierniczy lub inny, jak również każdego kto jest w posiadaniu lub sprawuje faktyczny zarząd majątków opuszczonych lub porzuconych w zrozumieniu dekretu z dnia 2. III 1945 (Dz. U. R. P. z dnia 22. III. 1945 Nr. 9 poz. 45).

7. Oznaczone w niniejszym obwieszczeniu terminy prekluzyjne na dzień 1 czerwca 1945 r. odnoszą się do m. Białegostoku. Dla pozostałego terenu województwa Białostockiego termin ten wyznacza się na 5 czerwca 1945 roku.

Białystok, dnia 14 maja 1945 r.

Tymczasowy Zarząd Państwowy na województwo Białostockie

Sesja Krajowej Rady Narodowej

7-a Sesja Krajowej Rady Narodowej, która się odbyła w dniach 3-go, 4-go, 5-go maja r. b. ma doniosłe znaczenie w życiu budzącej się do nowego życia Polski Demokratycznej.

Otwarta w rocznicę uchwalenia sławnej Konstytucji 3-go Maja może być przyrównana do obrad Sejmu 4-ro letniego. Nawiązuje bowiem tradycje do pierwszych prób reform Rzeczpospolitej w duchu postępu, poprawy bytu mas ludowych i jedności całego narodu.

Historyczna sesja KRN odbyła się po raz pierwszy w Warszawie miescie, które nie bacząc na straszliwe okaleczenia musi żyć i będzie żyło, odbyła się po raz pierwszy od czasu, kiedy Tymczasowy Rząd Rzeczpospolitej Polskiej objął dzięki świetnym zwycięstwom Czerwonej Armii i sprzymierzonego z nią Wojska Polskiego, władzę nad całym terytorjum Polski. Odbyła się dosłownie w przededniu ukończenia wojny, w tej samej chwili, w której zwycięskie chorągwie polskie obok sztandarów Związku Radzieckiego załopotały nad Berlinem.

Postanowienia KRN muszą być realizowane w skali wielkiego na miarę europejską zakrojonego państwa. Dlatego właśnie posiedzenia omówiły z całkowitym zrozumieniem tego wszystkie braki i trudności, z któremi borykać się musiał nasz rząd i wytknęły plan działania na przyszłość nakreślając postulaty do wykonania.

Pierwszym centralnym zagadnieniem jest sprawa pokoju. Po wygranej wojnie musimy wygrać pokój, musimy stworzyć takie warunki polityczne i gospodarcze, któreby zagwarantowały nam bezpieczeństwo przed nową agresją i nietykalność naszych granic nad Odrą, Nissą i Bałtykiem.

Krajowa Rada Narodowa ratyfikowała układ o przyjaźni i wzajemnej pomocy ze Związkiem Radzieckim. Zarówno przemówienie premiera, jak wystąpienie przedstawicieli stronnictw politycznych, delegacji Wojska Polskiego i poszczególnych posłów odzwierciadlają ten głęboki entuzjazm z którym kraj cały przystępuje do tego układu. Daje to rękojmię na przyszłość, że stanowić on będzie podwaliny naszej polityki zagranicznej i wzajemnego zbliżenia obu państw, że wślad za nim nastąpią układy z innemi narodami demokratycznymi podobnie jak miłujące pokój i spragnione tego pokoju.

Przykry fakt nieobecności naszej delegacji na konferencji pokojowej w San-Francisko jest zjawiskiem przejściowym nie mającym poważniejszego znaczenia w życiu narodu, podczas gdy układ polsko-sowiecki jest wiekopomny.

Sprawa odbudowy Warszawy jest zadaniem całego narodu, przez cały naród musi być uskuteczniona i dlatego stanęła na porządku dziennym Krajowej Rady Narodowej. Referent ob. Tolwiński prezydent miasta Warszawy przedstawił plan i omówił środki, które są do dyspozycji. Podkreślał wielką rolę pomocy braterskiej, ze strony Republik Radzieckich.

Expose premiera Osóbki-Morawskiego omówiło sytuację w kraju i działalność poszczególnych resortów. Podkreśliło konieczność scementowania jedności całego narodu i współpracy wszystkich uczciwych elementów w dziele odbudowy kraju. Poruszył również sprawę zdecydowanych wrogów demokracji, spadkobierców hitlerowskich, zabójców i morderców z za węgła, spod znaku NSZ i niektórych ugrupowań AK, zapowiadając nieubłagane konsekwencje w stosunku do nich.

Centralnym zagadnieniem były sprawy gospodarcze omówione w referatach ministrów Minca i Bertolda.

Rozpoczęto od sytuacji kraju w chwili ustąpienia wojska hitlerowskich przechodząc następnie do planów na przyszłość.

Przed trzema i pół miesiącami cały przemysł nasz był unieruchomiony. Były zrujnowane warsztaty pracy, brakło surowców, brakło paliwa, nieokreślono jeszcze stosunki własnościowe, mieliśmy potrójną walutę, nieuregulowano zbyt. Klasa robotnicza była bez pracy.

Obecnie ilość zatrudnionych we większym przemyśle wynosi 370 tys. osób, co stanowi 60% ilości przedwojennej w tych samych działach, na tym samym terenie. Same cyfry mają wymowę, tym bardziej, że liczba ta wzrasta stale.

Niemcy uchodząc z wielu ośrodków zabrali ze sobą cały zapas żywności, wybrali całkowicie kontygenty, wzięli lub zniszczyli środki transportowe. Polsce groziło widmo głodu.

Ziemie nasze należą do najbardziej zniszczonych przez działania wojenne i terror hitlerowski krajów na świecie, ale sytuacja gospodarcza jest znacznie lepsza niż np. we Włoszech, Francji, Holandji. Zawdzięczamy to słusznej polityce w zakresie reformy rolnej i likwidacji karteli oraz braterskiej pomocy Związku Sowieckiego.

Obecny stan gospodarczy kraju bynajmniej nie jest jeszcze zadawalniający ale główne klęski udało się zażegnać

Obecnie tkwi na porządku dziennym cały szereg spraw, które muszą być w najbliższym czasie wykonane.

Musimy naprawić aprowizację w pierwszym rzędzie robotniczą, wprowadzić w życie t. zw. zamknięte sklepy przy przedsiębiorstwach. Musimy zlikwidować t. zw. kryzys zbytu, niedopuścić by wyprodukowane towary leżały na składach w oczekiwaniu nabywców, musimy szerzej rozbudować spółdzielnie, wzmocnić wydajność pracy, uregulować stosunek wzajemny pomiędzy dyrektorami zakładów pracy, a radami zakładowemi, uregulować budżetowe sprawy, naprawić transport.

Min. Minc wyraźnie zaznacza, że na porządku dziennym stoi sprawa budowy Polski bez obszarników i bez kapitału kartelowego. Prywatna inicjatywa w drobnym i średnim przemyśle i w handlu musi się cieszyć poparciem. Musimy podkreślić wyraźnie, że rząd nasz nadając chłopom ziemię na własność nie zamierza wprowadzić bynajmniej kolektywizacji.

Stoimy na stanowisku odbudowy przemysłu polskiego, bynajmniej nie rozbudowy. Na to na razie niema środków. Inaczej sprawa się przedstawia z rolnictwem. Rolnictwo w Polsce przebudować. Reforma rolna —likwidacja obszarnictwa, nadanie ziemi milionowym rzeszom chłopskim, jest tylko pierwszym etapem. Spółdzielnie wiejskie, stosowanie udoskonaleń technicznych w rolnictwie, i nadewszystko na szeroką skalę zakrajana akcja osadnicza na terenach nowoodzyskanych zmieni zasadniczo naszą strukturę rolną. Prezydent Bierut omówił zasadniczo sprawę zarówno Krajowej Rady Narodowej jak i Rad Terenowych.

Dotychczasowy charakter KRN nie odpowiada jej obecnym zadaniom. Obecnie stanowić ona musi prawdziwy parlament Rzeczpospolitej Polskiej i pełnić funkcje ustawodawcze. Dotychczas tego nie było. Prezydjum KRN akceptowało tylko dekrety rządowe.

Obecnie Krajowa Rada Narodowa musi przygotowywać i uchwalać ustawy.

Posłowie albo narazie część ich musi pełnić swoje funkcje zawodowo zarówno w KRN jak i za nią. Muszą być zwolnieni od wszelkich innych prac.

Do kompetencji Rad Terenowych należą funkcje ustawodawcze i kontrolujące. Dotychczas Rady Terenowe wykonywały tylko to drugie zupełnie zapominają o pierwszym.

Postanowiono powołać do życia szereg komisji KRN, któreby zasiadały pomiędzy jedną sesją a drugą, przygotować materjały w swoim zakresie.

Sprawa uprawnień i działalności KRN jak również Rad Terenowych jest sprawa zasadnicza i wymaga szczegółowego omówienia na zebraniach jak również i na łamach prasy naszej. Na razie ze względu na szczupłość miejsc wzmiankujemy tylko o niej, a powrócimy w najbliższym czasie.

Wogóle wszystkie sprawy omawiane na sesji KRN muszą być w szerokiej skali postawione przed społeczeństwem. Mają bowiem zasadnicze znaczenie dla oceny naszej przeszłości, stwierdzenia teraźniejszości i kreślenia planów na przyszłość.

Z posiedzenia Woj. Rady Narodowej w Białymstoku

Posiedzenie Woj. Rady Narodowej odbyło się 27.4.1945 r. Posiedzenie rozpoczęło się zgłoszeniem rezolucji do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej.

„Wojewódzka Rada Narodowa w Białymstoku w imieniu społeczeństwa, tej najbardziej na wschód wysuniętej części naszego państwa, wita ze szczególnym zadowoleniem pakt zawarcia układu Polsko Radzieckiego o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej, składa Prezydentowi Krajowej Rady Narodowej podziękowanie za ten akt mądrości politycznej, odpowiadającej woli narodu, oraz zwraca się do Krajowej Rady Narodowej o jaknajszybszą ratyfikację tego układu, który gwarantuje pokój Europie i skutecznie zabezpieczy Polskę od niebezpieczeństwa Niemieckiego".

Jednym z czołowych punktów porządku obrad był ogólny stan bezpieczeństwa na terenie województwa. Ponieważ olbrzymie tereny leśne stwarzają dobre warunki bandom zakłócającym spokój wsi, wobec powyższego powołano Wiejską Służbę Porządkową, której zadaniem jest współpraca z wszystkiemi czynnikami bezpieczeństwa dla dobra ogółu.

Kurator O. S. B. ob. Krasowska zreferowała sprawę szkolnictwa w województwie. Chcąc zaspokoić brak nauczycieli musimy w najbliższym czasie wyszkolić nowe kadry, jak również należy podnieść uposażenie nauczycieli, zrealizować karty, żywnościowe i premiować w naturze.

Ob Orłowska w imieniu stronnictw politycznych podziękowała nauczycielstwu za ofiarną pracę przy odbudowie szkolnictwa Polskiego. Pełnomocnik akcji siewnej ob. Inż. Suryn złożył sprawozdanie z dotychczasowej pracy. Zawdzięczając ofiarnej pomocy Związku Radzieckiego mamy wystarczającą ilość ziarna i motorów pracy do akcji siewnej, jednak destrukcyjna działalność band z pod znaku A. K. i N.S.Z. opóźnia prace Do 27.4.45 r. obsiano w 25% a wszelkie dane wskazują, że zasiew wiosenny będzie wykonany w 100%.

Posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej

W dniu 28 kwietnia r. 45 r. odbyło się zwyczajne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej w Białymstoku.

Posiedzenie zagaił przewodniczący Miej. Rad. Nar. ob. mgr. Wenclik krótkim przemówieniem z okazji zbliżających się świąt państwowych 1 i 3 maja, podkreślając tym samym pełne zwycięstwo demokracji. Dzień 1 maja jest świętem wszystkich pracujących, które w tym roku obchodzi cały naród tym uroczyściej, że wybiła godzina klęski faszyzmu. Przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej zakończył swe przemówienie apelem do radnych, aby wszyscy wzięli gremialny udział w obchodzie uroczystości majowych.

Następnie ob. Sawicka wygłosiła referat pod tyt. „O zagranicznej polityce państwa polskiego", podkreślając polityczne, gospodarcze i kulturalne znaczenia paktu zawartego między Polską a Związkiem Radzieckim. Wystosowanie rezolucji Miej. Rad. Nar. w związku z podpisaniem układu Polsko-Radzieckiego jest wyrazem głębokiego zrozumienia historycznej chwili.

Sprawozdanie komisji Aprowizacyjnej referował ob. Owierko Sprawa zaopatrzenia miasta w chleb została rozwiązana, ponieważ uruchomiono piekarnię miejską, która w zupełności ureguluje brak wypieku. Jakość pieczywa nie jest wynikiem niedbałości piekarzy, ponieważ żyto kontyngentowe bywa wilgotne i stęchłe. Pewne niedociągnięcia w Aprowizacji Miejskiej są wynikiem z jednej strony sabotażowej akcji band z AK i NSZ oraz ponieważ w pierwszym rzędzie zaopatrywane są wyzwolone zachodnie tereny Polski i Warszawa. W ogóle sprawa aprowizacji polepszy się ponieważ komunikacja kolejowa i samochodowa jest częściowo przeznaczona do aprowizacji.

Sprawozdanie komisji Opieki Społecznej złożył ob. dr. Brodowicz, podkreślając doniosłość współpracy wszystkich organizacji społecznych, jak; P.C.K., Tow. Przyj. Żoln. i Woj. Kom. Op. Społ., które ma zaspokoić najpilniejsze potrzeby.

Komisja Rewizyjna stwierdziła obciążenie budżetu Miejskiego w dziale szpitalnictwa, który wynosi 22 i 3/10 proc. ogólnego budżetu. W dyskusji ob. Datner zgłosił dezyderaty: 1) jeden ze szpitali miejskich przekazać województwu; 2) Zwrócić się do Województwa o przekazanie sumy na pokrycie zaległości co wpłynie na obciążenie kasy miejskiej.

W dyskusji nad sprawozdaniem komisji mieszkaniowej kilku mówców wypowiedziało się za stosowaniem takiej polityki mieszkaniowej, aby w najbardziej życiowy sposób podeszła do interesów szerokich warstw pracujących.

Na tym zakończono posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej.

Pogrzeb ofiar kainowej zbrodni w Supraślu

Jeszcze nie umilkło echo strzałów skrytobójczych od których padł pełnomocnik akcji siewnej, gdy w nocy z 2-go na 3-go maja b. r. w miasteczku Supraślu zostali zamordowani przez niecnych bandytów z AK i NSZ obywatele: Budnik Mikołaj, Matejczuk Józef, Choroszewski Stanisław, Szymański Józef i 15-letni Haiduk Sergjusz.

W niedzielę dnia 6 maja wyruszyły z Białegostoku auta ciężarowe wiozące przedstawicieli władzy, partii, robotników i inteligencji pracującej, którzy oddali ostatnią posługę bojownikom o lepsze jutro w Polsce demokratycznej.

W dżdżysty i zimny dzień — jak gdyby niebo chciało wypłakać swój żal nad ofiarami zbrodni kainowej — przy trumnach pomordowanych stanęły poczty sztandarowe świata pracy z Białegostoku i ludności miasteczka.

Przemawiają: Wojewoda Białostocki, mgr. Białkowski, przedstawiciele partii PPR, PPS, Stronnictwa Ludowego, Polskiego Wojska i Zw. Zawodowych. W ich mowach pożegnalnych drga tajony ból i gniew, że ludzie ci, w kwiecie wieku, pełni sił i entuzjastycznego oddania wielkiej sprawie odbudowy wolnej i sprawiedliwej Polski, zostali zamordowani. Geneza i tło tej zbrodni jest wszystkim dobrze znane, jest to bezsilna wściekłość bandy z AK i NSZ która widząc swą przegraną mści się na wszystkich duszą oddanych sprawie ludu nie wyłączając kobiet i dzieci, albowiem trumna ze zwłokami zamordowanego 15-letniego chłopca ma swoją tragiczną wymowę.

Bandy akowskie za śmierć tych ludzi, za bestialskie mordy na kobietach i dzieciach poniosą zasłużoną karę.

Sprawiedliwy i mocny Rząd demokratyczny potrafi wymierzyć i wymierzy surową i zasłużoną karę pachołkom hitlerowskim. Opinia publiczna stawia ich poza nawias społeczeństwa i piętnuje swastyką — znakiem hańby faszystowskiej.

Pluton honorowy oddaje 3 wystrzały, orkiestra wojskowa gra marsza żałobnego „W mogile ciemnej" sypią się pierwsze grudki ziemi na trumny złożone we wspólnej mogile.

Akademia w Teatrze Miejskim

Dzień kapitulacji Niemiec przejdzie do historii jako wielkie święto triumfu demokracji nad faszyzmem. Wszystkie miasta Polskie a wśród nich i Białystok, witały dzień ten ze szczególnem uczuciem radości i dumy.

W Białymstoku licznie zgromadzona ludność dała wyraz swego entuzjazmu na placu Kościuszki, gdzie z trybuny, przedstawiciele stronnictw politycznych i Wojska Polskiego w szeregu płomiennych przemówieniach podkreślili olbrzymią doniosłość historycznego momentu. Defilada pocztów sztandarowych, wojska, młodzieży i Zw. Zaw. przed trybuną zakończyła pierwszą część uroczystości.

W godzinach popołudniowych odbyła się w Teatrze Miejskim uroczysta akademia, na której przemawiała ob. Sawicka, która w dłuższym wyczerpującym przemówieniu podkreśliła doniosłość momentu zwycięstwa demokracji nad straszliwą zmorą hitleryzmu.

Ob. mgr. Krassowska w mowie skierowanej do inteligencji pracującej dała wyraz radości z powodu zwycięstwa, oraz złożyła hołd pamięci wszystkich bohaterów poległych w walce o wolność i demokrację.

W części artystycznej zespół teatru miejskiego wykonał szereg produkcji.

Na specjalne podkreślenie zasługują tu produkcje Bielickiej, Łagunówny, Jerzego Gardy i Sempolińskiego

Łagunówna odśpiewała dwie piosenki ludowe wykazując jak zwykle dużą technikę wokalną. Bielicka w regjonalnych piosenkach i folkorze góralskim wykonanych z dużym temperamentem i finezją zyskała szczególne uznanie ze strony publiczności i rzęsiste oklaski.

Sempolinski, powitany serdecznie przez publiczność, podbił serca wszystkich i zupełnie zasłużenie, gdyż wiersze: Załkinda „Napoleon", „Człowiek" i „Zmiana warty" sympatyczny artysta wygłosił z dużą ekspresją, wyczuciem i prawdziwym artyzmem.

Jerzy Garda ma sławę tak ustaloną, że nazwisko jego gwarantuje prawdziwą ucztę artystyczną, dla miłośników śpiewu. To też wielbiciele jego głosu zgotowali mu serdeczne owacje.

Nie można pominąć milczeniem faktu, który aczkolwiek napozór błahy ma swoją miłą wymowę. Oto po recytacji wiersza J. Putramenta „Stalingrad" do wykonawcy Smirnowa-Smiałowskiego podszedł ranny żołnierz Czerwonej Armii, uściskał aktora i złożył na jego ręce pewną kwotę na P.C.K.

Przykład ten zainicjonował powszechną zbiórkę wśród publiczności na P. C. K.

Ł.

Wizyta w Dyrekcji Okręgowej Polskiego Radia w Białymstoku

(Dokończenie ze strony 2-ej)

dowy stacji 15-sto kilowatowej można będzie śmiało powiedzieć, że świat przed każdym mieszkańcem woj. białostockiego będzie otwarty; możliwości pracy są, siły aktorskie, muzycy, literaci, dziennikarze czekają na współpracę z radiem.

Obecnie P. R. posiada wydziały: programowy, techniczny, administracyjny i sekretariat — zatrudniając 50 osób. Doceniając znaczenie radia, w życiu codziennym, praca prowadzona jest z całym zapałem i oddaniem.

W rozgłośni

Trafiam właśnie w chwili gdy kier. techniczny ob. Olszewski manipuluje coś przy aparacie, który dla nas laików przedstawia się tajemniczo. Korzystam z okazji tedy, i zapytuję dlaczego czasami odbiór audycji dochodzi do uszu słuchaczy mocno zniekształcony.

Widzi pan tłumaczy ob. Olszewski — tutaj oto są dwie lampy. To są lampy prostownicze. Włączam je. — Dlaczego pali się tylko jedna? Otóż właśnie w tym cały defekt. Druga lampa mówiąc fachowo jest „nawalona". Kupić tej lampy nigdzie nie można. Niema. Z tego powodu rozgłośnia lubelska była nieczynna 3 tygodnie. Przeciążenie jednej lampy powoduje nieczystość odbioru. Dochodzą również i inne usterki techniczne, które jednak w niedługim czasie będą usunięte.

Obecnie miasto podzielone na 5 rejonów, daje możność skontrolowania uszkodzeń i natychmiastowego usunięcia przyczyn zakłócających czystość odbioru. Jeśli chodzi o dobry odbiór to i abonenci nie są bez winy; często zdarzają się wypadki włączenia niepodwiedzionych głośników (t. zw. pisko chmowych), uziemiają głośniki z myślą, że poprawią sobie odbiór. Jest tymczasem odwrotnie. Szkodzą nietylko sobie lecz i innym abonentom.

W studio

Zaraz na wstępie rzuca się w oczy olbrzymi zwój materiału, leżą narzędzia tapicerskie i stolarskie. Pochyleni nad materiałem pracownicy coś mierzą. Trafiłem właśnie w chwili kiedy kończy się robota nad urządzeniem studia. Wszyscy biorą w tym udział wraz z dyrektorem Osińskim. W głębi stoi reporterski mikrofon, przez który wygłaszano dotąd pogadanki aktualne i audycje informacyjne.

Jest on jednak za mało czuły więc się nie nadaje na normlne prace w Studio. Ostatnio uzyskano duży mikrofon węglowy, który pozwoli już teraz na kontynuowanie prac prelekcyjnych i artystycznych.

Dotychczasowy dorobek P. R.

Pomimo stosunkowo krótkiego czasu od chwili organizacji dyrekcja P.R. może poszczycić się pokaźnym dorobkiem swojej pracy. W zasięgu kierownictwa P. R. jest czynnych 7 radio-węzłów: w Sokółce, Hajnowce, Białowieży, Bielsku Podlaskim, Ostrowiu-Mazowieckim, Zambrowiu i Łomży. Wygłoszono szereg pogadanek aktualnych i audycji dla wsi. Dąży się do tego, by każda wieś miała możność słuchania audycji. Bardzo często nadawane są pogadanki dla dzieci. Wielką popularnością cieszyły się t. zw. „pogaduszki" znanych artystów radiowych „Ciotki Albinowej" i „Kuma Kawerego", którzy na tym terenie zjednali sobie dużo wielbicieli swych audycji opartych na folklorze wileńskim.

Z chwilą przyłączenia części południowo-wschodnich Prus do Białostockiego okręgu administracyjnego, przed Okr. dyr. P. R. leży zadanie zradjofonizowania nowoprzyłączonych terenów. Tam gdzie dotąd żywe słowo polskie było rzadkością — teraz na falach eteru będzie ono mówić o wyzwolonej ojczyźnie i zagrzewać do pracy tych, którzy będą wznosić gmach odrodzonego Państwa.

(ł)

Otwarcie stałej komunikacji lotniczej Białystok — Warszawa

W dniu 28 kwietnia br. odbył się lot próbny na nowouruchomionej przez Polskie Linie Lotnicze „Lot" trasie Warszawa-Białystok. W locie wzięli udział przedstawiciele Rządu, Wojska Polskiego, Prasy, oraz dyrekcji P.L.L. „Lot".

Przybyłych gości — wśród których znajdowali się dyr. „Lotu" Zieliński, Szef Departamentu Lotnictwa gen. Pronaszko, dyr. Departamentu Ministerstwa Komunikacji Gajkowicz, przedstawiciel Armii Radzieckiej płk. Worzennikow, kier. eksp. Handl. Lot. por. Węgrzecki i przedstawiciel Min. Poczt kapt. Kapelnicki, — powitali na lotnisku przedstawiciele władz miejscowych i partii z wojewodą białostockim mgr. Białkowskim na czele. Z lotniska goście udali się do miasta, poczym odbyło się skromne przyjęcie w miejskiej stołówce.

Wojewoda Białkowski w krótkim przemówieniu powitał zebranych: — zaznaczył doniosłość faktu otwarcia linii komunikacyjnej, dla naszego województwa, które dotąd były w znacznym stopniu odcięte od świata. Dziękując przedstawicielom Rządu, — wyraził przekonanie, że miejscowi pracownicy i robotnicy dołożą maksimum wysiłku by w jak najszybszym czasie podźwignąć z gruzów zniszczone miasto.

W przemówieniu Prezydenta Miasta mgr. Węcliką brzmiał motyw — wspólny zresztą i innym mówcom — wdzięczność dla przedstawicieli Rządu, który swoją mądrą polityką osiąga sukcesy w dziedzinie politycznej i gospodarczej.

W odpowiedzi mówcom Szef Departu Lotnictwa gen. Pronaszko poinformował zebranych o pracach na odcinku komunikacji lotniczej, podkreślił ważne znaczenie łączności w każdej dziedzinie naszego życia, zarówno gospodarczego jak i politycznego. Doceniając znaczenie tej łączności z centralnymi okręgami Polski, miasto nasze otrzymało stałą komunikację lotniczą. Następnie przemawiał przedstawiciel ministerstwa komunikacji Gajkowicz i płk. Warzennikow. Obaj mówcy wyrazili nadzieję, że szybkie usprawnienie połączenia będzie miało niewątpliwie duże znaczenia dla rozwoju naszego miasta i przyczyni się do zbliżenia Polskich Ziem wschodnich ze stolicą, która pomimo zniszczenia, staje się centrum politycznym i administracyjnym całego państwa.

Jeśli weźmiemy pod uwagę iż Białystok dotychczas nie posiadał połączenia lotniczego, otwarcie linii lotniczej ma swoją głęboką wymowę.

W sprawie korzystania z linii pasażerskich „Lotu" zwróciliśmy się do Komendanta Portu Lotniczego por. Filipowicza, (on to szybko i energicznie zorganizował tutaj biuro) który poinformował nas że samolot pasażerski typu „Douglas" będzie odlatywał 3 razy w tygodniu. Korzystać będą mogli wszyscy delegowani służbowo, a w miarę wolnych miejsc i inni.

Sprzedaża biletów i udzielaniem informacji zajmuje się oddział P. L. L. „Lot" Urząd Pocztowy w Białymstoku przy ul. Kościelnej od godz. 10—11.

Z frontu kampanii siewnej

(w) Długo oczekiwana wiosna, aczkolwiek bardzo kapryśna i zmienna, jednak nadeszła. Chłopi polscy lej wiosny mają wiele do zrobienia, nie wystarczy bowiem odebrać obszarnikowi zrabowaną przed wiekami ziemię, ale ponadto trzeba ją zorać i obsiać. Obecnie rolnik winien przystąpić do podstawowej pracy — orki wiosennej, która ma przygotować ziemię do przyjęcia ziarna — tego najuroczystszego aktu wiosny na wsi.

Akcja siewna postępuje naprzód, mimo swoistych przeszkód. A jest ich niemało: brak sprzężaju, brak nasion, brak materiałów pędnych. Ale mimo to lud i rząd polski daje radę! A więc pomoc sąsiedzka ma wielki wpływ na całość pracy siewnej, a uwidacznia się przez wypożyczanie koni, maszyn rolniczych i nasion między gminami i sąsiadami. Państwo uruchomiło kolumny samochodów na każde województwo, dla rozprowadzenia nasion i ziarna na tereny potrzebujące. Brak sprzężaju w woj. Białostockim dawał się zauważyć, szczególnie w północnych i zachodnich częściach województwa, które najbardziej ucierpiały od działań wojennych. Mimo to około 1/3 przeznaczonych na zasiew wiosenny użytków rolnych zostały w kwietniu zarane. Również otrzymane traktory, kierowane przez świeżo przeszkoloną — na pierwszych tego rodzaju kursach — młodzież chłopską wyruszyły w pole. Traktory wyznaczono narazie do majątków państwowych, gdzie dokonały już orki w znacznej ilości gospodarstw. Jest to początek mechanizacji wsi polskiej, który niewątpliwie osiągnie wymagane rozmiary i wyda owoce o niesłychanej doniosłości.

Rozdawnictwo materjałów nasiennych należy do pełnomocnika wojewódzkiego do spraw kampanii siewnej, kierującego zapomocą podległego mu aparatu całością akcji, której handlową stronę wykonują spółdzie-

(Dokończenie na str. 6-ej)

KRONIKA MIEJSKA

Młodzieży Polska!

Krwawe zmagania na froncie, walka o naszą wolność skończona! Przed nami stają nowe na miarę tytanów zakrojone prace. Musimy odbudować kraj, stworzyć w Polsce Demokratycznej jasne, szczęśliwe jutro dla nas i dla tych, co po nas przyjdą. Trzeba przygotować milionowe, wykwalifikowane armie pracowników młota, pracowników kosy, pracowników kultury.

Najzajadlejszy nasz wróg, niemiecki hitlerowiec, chcąc zetrzeć z powierzchni ziemi naród polski, mordował przodującą jego warstwę — inteligencję, a wśród niej najbardziej ofiarnych — nauczycielstwo polskie.

Wy młodzi musicie zapełnić przerzedzone szeregi, uwielokrotnić je, pokazać, że na froncie walki o kulturę narodu, o jego duszę na miejsce każdego zamordowanego staną dziś dziesiątki.

Potrzeby są teraz olbrzymie. Polskiej szkole potrzeba natychmiast 40.000 nowych nauczycieli.

Wyzwoleni z pod jarzma zaborcy zniemczeni Polacy z Opola, Śląska, Pomorza, z Prus, z nad Odry i Nissy, czekają na rzesze polskich oświatowców, którzy pomogą im złączyć się z duchową, polską, ojczystą kulturą. Czekają na was, młodzi.

Nie mamy czasu latami przygotowywać się do zawodu nauczycielskiego, gdyż do pracy trzeba będzie stanąć już w przyszłym roku szkolnym.

Władze szkolne Rzeczypospolitej zadecydowały uruchomić w miesiącu maju b. r. 3-miesięczne wstępne kursy dla kandydatów do zawodu nauczycielskiego o najrozmaitszych poziomach.

Na kursy są przyjmowani słuchacze w wieku od 18 do 30 lat, poczynając już od absolwentów 7 klasy szkoły powszechnej i wyżej, — do absolwentów liceów ogólnokształcących włącznie.

Młody nauczyciel będzie uzupełniał swe wykształcenie w przyszłości drogą samokształcenia i kursów wakacyjnych.

Zapisy przyjmują od dziś Inspektoraty szkolne. W Białymstoku Inspektorat mieści się przy ul. Kilińskiego Nr. 19.

Pamiętajcie! Praca w zawodzie nauczycielskim, to podobnie jak służba w wojsku, zaszczytny obowiązek każdego zdrowego, młodego Polaka.

Wzywamy Was do spełnienia tego obowiązku.

Kuratorium
Okręgu Szkolnego Białostockiego
w Białymstoku

Wieczór autorski

Wojewódzki Wydział Kultury i Sztuki organizuje wieczór autorski białostockiej twórczości literackiej. Pragnący wziąć udział w konkursie zechcą złożyć rękopisy wiersze lub prozy (nowelę fragmenty większych całości, szkice krytyczne) do dnia 25.V. r.b. w Wydziale, ul. Mickiewicza 3, II piętro, pokój 85.

Towarzystwo Uniwersytetu Powszechnego w Białymstoku

Podaje do wiadomości, że we wszystkich sprawach Towarzystwa należy zwracać się do Kuratorium ul. Starobojarska Nr. 21, Wydział Szkół Powszechnych **w poniedziałki, środy, czwartki** od godz. 12 min. 30 do 14, min. 30.

Bank Polski w Białymstoku

Narodowy Bank Polski rozpoczął swe czynności z dniem 7 maja b.r.

Dbajmy o stan higieniczny

W wyniku przeprowadzonej lustracji sanitarno-porządkowej w Halach Miejskich i na Rybnym Rynku dozór sanitarny Zarządu Miejskiego w Białymstoku sporządził szereg protokułów za antysanitarny stan kiosków i stoisk handlowych. Zaznaczyć należy, że nie wszystkie stoiska nie przestrzegały przepisów sanitarnych. Na wyróżnienie zasłużyło szereg stoisk za wzorowe utrzymanie stanu sanitarnego m. in. stoisko Nr. 8 (sprzedaż wyrobów cukierniczych) należące do Ob. Ob. Kotkowskiej Ireny i Tarasiewiczowej Stefanii, oraz stoisko Nr. 182 (Sprzedaż mięsa i wyrobów masarskich) należące do Ob. Ob. Andersa Bronisława i Węgrowskiego Witolda.

W związku z przeprowadzaną na terenie miasta akcją czystości kontrolerzy sanitarni lustrują podwórka, place i warsztaty rzemieślnicze. Specjalnie zwraca się uwagę na stan sanitarny studzien, które w myśl przepisów sanitarnych powinne być nakryte i znajdować się w przepisowym oddaleniu od obiektów mogących wpłynąć na antysanitarny stan wody. Przypomina się przeto wszystkim właścicielom domów prywatnych oraz administratorom, by doprowadzili studnie do stanu higienicznego. Za nieprzestrzeganie przepisów o utrzymaniu studzien przewidziane są surowe kary administracyjne.

Echo z miesiąca Propogandy Spółdzielczości na terenie szkół miasta Białegostoku

Zarząd Białostockiej Spółdzielni Spożywców wspólnie z Międzyszkolnym Kom. Prop. Spółdz. na terenie szkół miasta Białegostoku zorganizował konkurs prac Spółdzielczych. W skład owych prac wchodzą: tworzenie sklepów uczniowskich, fryzjerni, sekcji dożywiania, zbiór butelek i pudełek, wydanie gazetki, urządzenie poranków oraz zebrania Spółdzielcze rodziców.

W wyniku prac powstały niemal we wszystkich szkołach sklepy uczniowskie, stanowiące oś działalności spółdzielczej na terenie szkół. Komitet propogandy Spółdzielczej przy ocenie wyznaczył premie w następującej kolejności otrzymały sumę: szkoła Nr. 3 I-sze miejsce 4110. zł., szkoła Nr. 7. II-gie miejsce 1335. zł., szkoła Nr. 5 III-cie miejsce 1050. zł., szkoła Nr. I.L IV-te miejse 1455. zł., szkoła Nr. 2 V-te miejsce 2010. zł., szkoła Nr. 10 VI-te miejsce 600. zł., szkoła Nr. 1 VII-me miejsce 1515. zł., szkoła Białoruska i gimnazjum 660. zł., szkoła Handlowa 1000. zł.

Do sum premiowych były wliczone opłaty za butelki i pudełka. Wyżej wymienione kwoty, zostały przekazane w postaci materiałów piśmiennych.

Zarząd Białostockiej Spółdzielni Spożywców składa podziękowanie Nauczycielstwu, za zrozumienie i pracę nad szerzeniem idei Spółdzielczości i prosi o dalszą współpracę.

Zarząd i Komitet
Propogandy Spółdzielczości

Wiosenne melodie

W dniu 23 b. m. o godz. 18 w Teatrze Miejskim odbędzie się premiera sztuki baletowej p. t. „Wiosenne Melodie".

Zespół A. Bekker w swojej pracy artystycznej ma już za sobą pokaźny dorobek. Dotychczas wystawiono szereg produkcji: „Śnieżna bajka", „Na lazurowym brzegu" i inne.

Produkcje te cieszyły się dużym powodzeniem wśród szerokich rzesz miejscowego społeczeństwa. Trzeba powiedzieć, że studia baletowe dzięki wykwalifikowanej kierowniczce stoi na wysokim poziomie artystycznym. Do studia na naukę przyjmowane są uczennice od 8 lat.

Najbliższa premiera będzie niewątpliwie dużą atrakcję dla miłośników sztuki choreograficznej.

(Ł)

Z frontu kompanii siewnej

(Dokończenie ze str. 5-ej)

nie, rozporządzające przystosowanemi do tego środkami i mające w toku tej akcji doskonałą możliwość własnego rozwoju i pozyskania sobie rolnika.

Polskie władze wojskowe i dowództwo Czerwonej Armii wielką pomoc okazują w akcji siewnej przekazując ziarno potrzebne do siewu, dostarczając pozatem ropy dla traktorów. Armia Czerwona z polecenia Rządu Radzieckiego przekazała 15 tys. ton ziarna. Wojsko Polskie przekazało 1.800 ton.

Wyzwolony chłop polski wkłada wszystkie swe siły i energię, aby w terminie właściwym ukończyć akcję siewną i w ten sposób spełnić swój patrjotyczny obowiązek wobec Polski Demokratycznej.

Nie powstrzymała agitacja obszarniczej reakcji, ani też akty sabotażu, a nawet zamachy terrorystyczne stosowane przez niedobitki band sanacyjnych—chłop polski otrzymał ziemię i niema siły która by ją mu wydarła. Na froncie reformy rolnej Polska Demokratyczna odniosła zwycięstwo - rozparcelowano już 9.281 majątków obszarniczych o ogólnej powierzchni 2,942,047 ha. To znaczy, że ziemią, która należała do kilku tysięcy rodzin obdzielono 269,899 rodzin pracowitych właścicieli tej ziemi - chłopów.

Ofensywa demokracji polskiej na twierdzę obszarniczą odniosła zwycięstwo.

OGŁOSZENIE

Ministerstwa Oświaty w sprawie zgłaszania strat i szkód bibliotecznych

Zbliża się chwila, gdy Naród Polski wobec całego świata przedłoży Niemcom rachunek za zbrodnie dokonane przez nich w dziedzinie naszej kultury, gdy między innymi zażąda wyrównania strat i szkód wyrządzonych przez nich w naszych bibliotekach podczas obecnej wojny. Te szkody i straty należy zawczasu spisać, zarejestrować, ocenić i udokomentować aby je w odpowiednim momencie móc wskazać i udowodnić.

W tym celu Ministerstwo Oświaty wzywa wszystkich obywateli, których księgozbiory własne lub kierowane przez nich biblioteki wszelkich urzędów, szkół, instytucyj, stowarzyszeń, zakładów, fabryk i t. d. ucierpiały czy to na skutek działań wojennych czy też w czasie okupacji, albo którzy byli świadkami niszczenia przez Niemców księgozbiorów, polskich lub mają w tym ścisłe wiadomości aby ci wszyscy niezwłocznie podali o tym pisemną wiadomość miejscowemu urzędowi gminnemu, kierownictwu szkoły lub najbliższemu inspektoratowi szkolnemu, celem skierowania jej do Ministerstwa Oświaty.

Zgłoszenie strat i szkód bibliotecznych powinno być przystosowane do załączonego schematu i zawierać dane w poszczególnych jego punktach.

Ze względu na pilność sprawy, należy zgłoszenia dokonać jak najrychlej.

Zgłoszenie strat i szkód bibliotecznych.

1. Miejscowość i adres biblioteki.
2. Nazwa biblioteki.
3. Właściciel biblioteki.
4. Zawartość biblioteki, rodzaj (Zakres) zbiorów, tomów w sierpniu 1939 r.
   a) książek, b) czasopism, c) innych zbiorów.
5. Straty i szkody w zbiorach:
   a) wskutek działań wojennych.
   b) wyrządzone przez Niemców świadomie podczas okupacji
   c) wyrządzone przez ludność
6. Straty i szkody w lokalu, urządzeniu, katalogach:
   a) wskutek działań wojennych
   b) wyrządzone przez Niemców świadomie podczas okupacji
   c) wyrządzone przez ludność
   UWAGA; pod 5 i 6 podać, 1) daty, 2) sprawców, 3) rodzaj i wymiary strat i szkód 4) wartość zniszczonych zbiorów, lokali, urządzeń,
7. Udokumentowanie danych pod 4, 5 i 6 (ogłoszone katalogi, sprawozdania, opisy, zachowane inwentarze, świadkowie)
8. Obecny stan biblioteki i możliwość jej użytkowania.
9. Propozycje co do rodzaju sposobów odszkodowania.
10. Propozycje co do dalszego przeznaczenia biblioteki i zachowanych zbiorów.
11. Data zgłoszenia strat i szkód.
12. Nazwisko i adres zgłaszającego.

Uwadze repatriantów

Oddział Urzędu Repatriacyjnego w Białymstoku chcąc przyjść z pomocą repatriantom w dziedzinie porad prawnych uruchomił w lokalu PUR w Białymstoku przy ul. Kilińskiego 15 biuro porad prawnych oraz pisania próśb do władz, urzędów i instytucji.

Biuro czynne jest od godz. 10-ej do 12-ej i w tym czasie udzielane są przez specjalnie zaangażowanych prawników wszelkie porady prawne.

Repatrianci na podstawie kart ewakuacyjnych korzystają z usług wspomnianego biura bezpłatnie.

Zawiadomienie

Białystok dn. 26. III. 1945 r. wyszedł z domu 12-letni chłopiec Genek Feul do wsi Zimnochy.

Po niejakim czasie opuścił tę wieś i nie wiadomo gdzie się znajduje.

Ktoby się dowiedział, proszę uprzejmie o zawiadomienie pod adresem Białystok, ul. Kraszewskiego № 5 m. 1. Feul Józef.

Zgubiono zaświadczenie z fot. wyd. przez Zarząd Miejski w Łapach na imię **Blosztejna** Abrama ur. 1902 r. zam. w Łapach ul. Niecała № 3. pow. Wys. Mazowiec.

Redakcja i Administracja: Białystok, Mickiewicza 3. Drukarnia Państwowa w Białymstoku Komitet Redakcyjny
T-0162